

BRIC DZIESIĘĆ LAT PÓŹNIEJ, CZYLI ANTY-ZACHÓD W ROZSYPCE

Akronim BRIC – odnoszący się do Brazylii, Rosji, Indii i Chin – został wprowadzony przez Jima O’Neilla, analityka amerykańskiego banku Goldman Sachs, w 2001 r.¹ Termin ten został upowszechniony w raporcie banku z 2003 r.² oraz w następnych opracowaniach i publikacjach w pierwszej dekadzie XXI w.³ W raporcie z 2003 r. zwracano uwagę, że w ciągu niecałych 40 lat gospodarki grupy BRIC ogółem będą silniejsze niż sześć państw Zachodu tworzących G6. Raport z 2005 r. tylko potwierdzał te tendencje, wskazując nawet, że państwa BRIC wyprzedzą państwa Zachodu wcześniej niż za 40 lat⁴.

W grudniu 2010 r. do grupy tej dołączyła RPA, tworząc BRICS. W 2013 r. udział BRICS w tworzeniu światowego PKB wynosił 21% (zwiększył się ponad trzykrotnie w ciągu ostatnich 15 lat), państwa BRICS zamieszkuje ponad 43% ludności świata, poziom rezerw walutowych wynosił łącznie w tych państwach 4,4 bln USD, handel między nimi w 2012 r. osiągnął wartość 282 mld USD (w 2002 r. – 27,3 mld USD). PKB poszczególnych państw w 2013 r. wynosił odpowiednio: Chiny – ponad 9 bln USD; Brazylia – 2,5 bln USD, Rosja – 1,95 bln USD, Indie – 1,94 bln USD, a RPA – 390 mld USD⁵.

Celem artykułu jest kompleksowa i wielowymiarowa analiza roli BRICS w polityce i gospodarce światowej. Spowolnienie gospodarcze państw BRICS w 2013 r. oraz pesymistyczne prognozy na 2014 r., ale przede wszystkim brak sukcesów politycznych tej grupy oraz jej nieefektywność, powodują, że należy się zastanowić nad użytecznością formuły BRICS w wyjaśnianiu stosunków międzynarodowych. Wydaje się, że państwa BRICS nie stanowią wciąż alternatywy dla Zachodu. Wpływ na to mają uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne, takie jak: problemy strukturalne gospodarek BRICS; brak rozwiniętych form mechanizmów współpracy w ramach BRICS; niestabilność polityczna w niektórych państwach BRICS; różnice w percepcji poszczególnych problemów międzynarodowych przez państwa BRICS.

¹ J. O’Neill, „Building better global economic BRICs”, *Global Economics Paper* 2001, nr 66.

² D. Wilson, R. Purushothaman, „Dreaming with BRIC: the path to 2050”, *Global Economics Paper*, nr 99, 1 października 2003 r.

³ R. Purushothaman, „India: Realizing BRICs potential”, *Global Economics Paper* 2004, nr 109.

⁴ J. O’Neill, D. Wilson, R. Purushothaman, A. Stupnytska, „How solid are the BRICs?”, *Global Economics Paper*, nr 134, 1 grudnia 2005 r.

⁵ www.worldbank.org.

OD BRIC DO BRICS – PRZESŁANKI DYNAMIKI ROZWOJU WSPÓLPRACY INDII, BRAZYLII, ROSJI, RPA I CHIN W LATACH 2003–2013

Pojawienie się terminu BRIC związane było z dynamiką rozwoju gospodarczego Rosji, Indii, Chin i Brazylii po 1989 r. Raporty banku Goldman Sachs z 2001 r. oraz 2003 r. wskazywały, że państwa BRIC mogą stać się lokomotywą nowego poppytu i siły nabywczej oraz zrównoważyć wpływ starzejących się populacji i wolniej rosnących gospodarek Zachodu⁶.

Tezy te uzasadniał dynamiczny rozwój tych państw, które systematycznie zwiększały swój udział w światowym PKB oraz handlu światowym (tabela 1). Ich udział w światowym eksporcie i imporcie wynosił odpowiednio w 2010 r. – 16% i 14%. Zwiększał się także napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych (FDI): z 81 mld USD w 2000 r. do 221 mld USD w 2010 r.⁷

Tabela 1
Dane PKB państw BRICS w 1990 i 2010 r.

Rok \ Państwa	PKB (w mld USD)		Udział w światowym PKB (%)		PKB <i>per capita</i> (USD)	
	1990	2010	1990	2010	1990	2010
Brazylia	508	2,090	3,3	2,9	3464	10816
Rosja	–	1,465	–	3,0	–	10413
Indie	326	1,538	3,1	5,4	378	1256
Chiny	390	5,878	3,9	13,6	341	4382
RPA	112	357	0,9	0,7	5456	7158

Źródło: opracowanie własne na podstawie www.worldbank.org.

Jednocześnie dynamice gospodarczej państw BRIC towarzyszył kryzys gospodarczy USA i Europy Zachodniej, który podważał, zdaniem części badaczy, dominację Zachodu⁸. Znaczenie rynków wschodzących, w tym państw BRICS, odzwierciedla cytat z *The Economist* z 2010 r.: „kiedy w 1978 r. Deng Xiaoping zaczynał reformy, ekonomiści i badacze Zachodu podkreślali, że tylko kapitalizm może uratować Chiny, teraz zaś zaznaczają, iż tylko Chiny mogą uratować kapitalizm”⁹.

Powyższe uwarunkowania służyły popularyzacji koncepcji BRIC. Sprzyjała także temu nowa polityka zagraniczna tych państw. Po zakończeniu zimnej wojny Indie, Chiny oraz Brazylia i RPA poszukiwały bowiem nowej formuły współpracy państw Południa. Państwa te odeszły od moralizatorstwa, ideologii na rzecz

⁶ M. Sułek, „Grupa BRIC w globalnym układzie sił”, *Rocznik Strategiczny 2008/09*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 319.

⁷ Zob. szerzej: U. Becker, „Introduction”, w: idem (red.), *The BRICs and Emerging Economies in Comparative Perspective*, Routledge, London–New York 2014, s. 4–12.

⁸ „They might be giants. A special report on banking in emerging markets”, *The Economist* z 15 maja 2010 r.

⁹ „The trillion-dollar club”, *The Economist* z 17 kwietnia 2010 r.

pragmatyzmu. Mieliśmy do czynienia z ekonomizacją relacji między państwami Południa. Czynnikiem ekonomiczny stał się dominujący w relacjach Indie–Chiny czy Indie–Brazylia, Chiny–RPA. W latach 90. i na początku XXI w. nastąpiła także normalizacja w kwestii sporu granicznego między Indiami a Chinami. Deklaracje i porozumienia z 1993, 1996 r. oraz 2003 r. podkreślały konieczność pokojowego rozwiązania problemu oraz zwracały uwagę na potrzebę skupienia się na współpracy gospodarczej.

Tzw. nowa polityka niezaangażowania Indii wobec państw Południa (skoncentrowanie się na kwestiach gospodarczych) oraz reformy gospodarcze w Indiach, Chinach, RPA, Brazylii i Rosji stwarzały podstawy do współpracy między tymi państwami. Jednocześnie po zakończeniu zimnej wojny kształtowała się nowa strategia Rosji wobec Indii i Chin. Położono nacisk na pragmatyzm i dążono do normalizacji relacji z Chinami¹⁰. Na początku lat 90. Rosja koncentrowała się na relacjach z Zachodem, zaniedbując współpracę z dwoma wschodzącymi azjatyckimi mocarstwami. Dopiero pod koniec lat 90. zaczęła aktywniej zacieśniać relacje z Indiami i Chinami. Zaproponowała nawet utworzenie trójkąta strategicznego między Delhi, Pekinem i Moskwą. Propozycja ta została odrzucona przez obydwa państwa, ale do tej formuły powrócono w 2005 r. Dla Indii i Chin Rosja, choć nie była istotnym partnerem gospodarczym, to nadal odgrywała główną rolę jako dostawca sprzętu wojkowego. W przypadku Rosji i Chin elementem zbliżającym obydwa państwa był zaś czynnik japoński.

Dynamiczny wzrost gospodarczy, coraz większe znaczenie w gospodarce światowej i pragmatyczna polityka zagraniczna podporządkowane były realizacji aspiracji mocarstwowych Indii, Chin, Brazylii czy Rosji. Zdawały one sobie sprawę, że współpraca w formule BRIC pozwoli im przekształcić ich siłę gospodarczą w możliwości większego oddziaływania geopolitycznego i geoeconomicznego w świecie. Szczególnie Rosja była zainteresowana utworzeniem bloku, który mógł stanowić przeciwwagę dla dominacji USA. Stąd już w 2005 r. zorganizowano spotkanie ministrów spraw zagranicznych Indii, Chin i Rosji, a od 2006 r. przy okazji różnych spotkań (Zgromadzenia Ogólnego ONZ, WTO, MFW itd.) odbywały się nieformalne konsultacje przedstawicieli Brazylii, Chin, Rosji, Indii. Ostatecznie pierwszy szczyt BRIC z udziałem szefów państw odbył się w Jekaterynburgu, w czerwcu 2009 r.

W ramach BRIC/BRICS do 2013 r. odbyło się w sumie pięć szczytów:

- a) w 2009 r. (16 czerwca) w Jekaterynburgu;
- b) w 2010 r. (16 kwietnia) w Brasili;
- c) w 2011 r. (14 kwietnia) w Sanya (Chiny);
- d) w 2012 r. (29 marca) w Delhi;
- e) w 2013 r. (26–27 marca) w Durbanie.

Zacieśnienie współpracy w ramach BRIC w 2009 i 2010 r. związane było z kryzysem gospodarczym Zachodu. Nowe rynki wschodzące liczyły, że dzięki kooperacji ich rola i pozycja w międzynarodowym systemie finansowym ulegnie wzmocnieniu.

¹⁰ Zob. więcej: J. Zajączkowski, *Indie w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008.

Formuła BRICS była również postrzegana jako narzędzie, które pozwoli gospodarcom wschodzącym na odgrywanie właściwej ich zdaniem roli w procesach podejmowania decyzji na poziomie globalnym, na podniesienie prestiżu i wzmocnienie pozycji negocjacyjnej wobec najbardziej rozwiniętych państw. W 2011 r. w szczycie po raz pierwszy wzięła udział RPA. Podczas kolejnych szczytów w 2012 r. i 2013 r. próbowano zinstytucjonalizować współpracę, głównie w kwestiach ekonomiczno-technicznych¹¹.

GLÓWNE POSTULATY BRICS – WIZJA NOWEGO PORZĄDKU?

Podczas pięciu szczytów BRIC/BRICS Brazylia, Chiny, Indie, Rosja i RPA podejmowały zagadnienia dotyczące kwestii gospodarczych i porządku międzynarodowego. Było to zarówno kwestie o charakterze globalnym, odnoszące się do porządku międzynarodowego, jak i związane z problemami społeczno-ekonomicznymi oraz sposobami ich przezwyciężania.

W kontekście gospodarczym szczyty BRIC/BRICS wskazały na konieczność budowania świata wielobiegunowego, który odzwierciedlałby współczesne procesy globalizacji i rosnącą współzależność. Podkreślano, że kryzys gospodarczy z 2008 i 2009 r. jest dowodem na słabość międzynarodowego systemu finansowego. Opowiadano się więc za przebudową istniejących instytucji globalnych w tej sferze oraz włączeniem gospodarek wschodzących do nowych struktur. Popierano G20 jako najodpowiedniejszą płaszczyznę wzmocnienia globalnego zarządzania gospodarczego. Wzywano także do zmian w funkcjonowaniu MFW, które służyłyby zwiększeniu wpływów państw BRICS w procesie podejmowania decyzji¹².

Przywódcy państw BRICS zdawali sobie jednak sprawę, że pozycja i rola ich państw w gospodarce światowej zależeć będzie także od ich rzeczywistej współpracy gospodarczej między sobą. Podkreślano więc konieczność wzrostu handlu wewnątrzregionalnego między państwami BRICS. Handel ten, mimo że się zwiększał, to opierał się głównie na imporcie przez Chiny z Rosji, Brazylii, RPA surowców, artykułów rolnych itd. Z kolei dla Chin i Indii państwa BRICS nie są głównym kierunkiem eksportowym. Omawiano także kwestie związane z rozwojem infrastruktury i bezpieczeństwem żywnościowym. Ścisłą współpracę w dziedzinie rolnictwa zapowiedziano m.in. przy okazji spotkania ministrów rolnictwa państw BRIC w Moskwie w 2010 r. Podkreślano, że rynki wschodzące są zagrożone przez zbyt dużą niestabilność cen surowców (zwłaszcza żywności i nośników energii) oraz intensywne przepływy kapitału na te rynki. Państwa BRICS zobowiązały się do współpracy i monitorowania sytuacji w tej dziedzinie.

W wymiarze politycznym podkreślano poparcie dla ONZ jako głównej instytucji służącej rozwiązywaniu problemów globalnych. Zwracano także uwagę na potrzebę reformy ONZ – w tym Rady Bezpieczeństwa – i zwiększenie roli państw BRICS w organizacji. Podczas szczytu w Delhi pod hasłem *Partnership for Global*

¹¹ Zob. szerzej: S.P. Singh, *BRICS and the World Order: A Beginner's Guide*, SAIIA, New Delhi 2011.

¹² B. Znojek, „Od BRIC do BRICS. Rozwój współpracy gospodarek wschodzących”, *Biuletyn PISM*, nr 43 (792) z 27 kwietnia 2011 r.

Stability, Security and Prosperity zaapelowano o kompleksową reformę ONZ, w tym także Rady Bezpieczeństwa. Jednocześnie przeciwstawiano się interwencji w sprawy wewnętrzne, po raz pierwszy też wskazano na konieczność współpracy naukowej i badawczej.

W deklaracjach i komunikatach ze szczytów BRICS podkreślano konieczność przekształcenia porządku światowego w wielobiegunowy oraz uzyskanie odpowiedniej pozycji gospodarek wschodzących w zreformowanych instytucjach globalnych. W krótkim okresie państwa te dążyły do wzmocnienia swojej pozycji negocjacyjnej względem Zachodu.

Wspólne stanowiska BRICS miały jednak jedynie charakter deklaracyjny, np. hasła demokratyzacji stosunków międzynarodowych, reformy instytucji gospodarki światowej i ONZ. W praktyce państwa te nie wspierały się wzajemnie w realizacji powyższych postulatów. Rosja i Chiny nie popierały starań o stałe członkostwo w RB ONZ Indii i Brazylii. W komunikatach ze szczytów nie odnajdzie się bezpośredniego wsparcia dla kandydatur Indii, Brazylii czy RPA jako stałych członków RB. Mamy do czynienia jedynie z ogólnymi sformułowaniami o konieczności poszanowania aspiracji tych państw do odgrywania większej roli w ONZ. Różnice dotyczyły także oceny interwencji w Libii (m.in. między Rosją a Chinami i Indiami), odmiennie były postrzegane zagrożenia. Dla części państw BRICS (m.in. Indii, Chin) Zachód nie był największym wyzwaniem.

SZCZYT W DURBANIE – POŻEGNANIE Z MITEM

W dniach 26–27 marca odbył się piąty szczyt BRICS w Durbanie, w RPA. Podczas spotkania przywódców rynków wschodzących podjęto działania, które miały służyć zacieśnieniu współpracy między państwami oraz środowiskiem biznesowym. Postanowiono powołać BRICS Business Council i BRICS Think Tank Council. Nie określono jednak precyzyjnie struktury i zadań tych nowych podmiotów. Podczas szczytu przyjęto tzw. *eThekweni Declaration* i *Action Plan*¹³. W deklaracji podkreślono, że państwa BRICS opowiadają się za multilateralizmem i główną rolą ONZ w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego¹⁴. Postulowano pokojowe rozwiązanie problemu irańskiego i dyplomatyczne środki przy rozwiązywaniu konfliktu w Syrii.

Głównym celem spotkania w Durbanie miała być jednak instytucjonalizacja współpracy w dziedzinie gospodarczej. Podczas czwartego szczytu w Delhi zakładano, że w trakcie spotkania przywódców w RPA zostanie powołany Nowy Bank Rozwoju, którego celem miałyby być zwiększenie roli państw BRICS w gospodarce światowej. Przedstawiciele BRICS w 2012 i 2013 r. przed szczytem w Durbanie spotkali się dwukrotnie w celu omówienia projektu. Negocjacje oraz spotkanie w Durbanie nie przyniosły jednak konkretnych rozwiązań i postanowień odnośnie

¹³ Zob. więcej: D. Santos Vieira de Jesus, „V BRICS Summit”, *BRICS Policy Centre Paper*, kwiecień 2013.

¹⁴ *Ethekeweni Declaration*, Durban, South Africa, 27 Mar. 2013, BRICS5 website, 27 marca 2013 r., <http://www.brics5.co.za/fifth-brics-summit-declaration-and-action-plan/> (dostęp 5 stycznia 2013 r.).

do funkcjonowania banku. Potwierdzono jedynie, że na początku baza kapitałowa będzie wynosić 50 mld USD¹⁵. Zadaniem banku będzie zaś finansowanie projektów infrastrukturalnych i rozwojowych w państwach BRICS oraz innych rynkach wschodzących.

Kontrola procesu podejmowania decyzji we własnym banku pozwoliłaby państwu BRICS na realizację swoich celów, stosunkowo duża baza kapitałowa banku wzmocniłaby zaś niezależność BRICS od priorytetów rozwojowych Banku Światowego. Państwa BRICS opowiedziały się także za pracami dotyczącymi podpisania tzw. *Contingency Reserves Arrangement*, na podstawie którego powstałby wspólny fundusz rezerw (ok. 100–120 mld USD). Inicjatywa ta pojawiła się w czerwcu 2012 r. podczas spotkania ministrów finansów i szefów banków centralnych państw BRICS w Los Cabos. Utworzenie tego instrumentu zwiększyłoby niezależność państw BRICS od pożyczek z Międzynarodowego Funduszu Walutowego¹⁶.

Podczas spotkania w Durbanie ujawniły się jednak różnice dotyczące siedziby przyszłego nowego banku rozwoju BRICS oraz struktury wkładu własnego przyszłego banku. Największym problemem jest finansowanie. Równy udział (po 10 mld USD) to zaledwie 0,12% PKB Chin, ale aż 2,5% PKB RPA. Ewentualna zgoda zaś na większy udział chiński powoduje (m.in. w Indiach) obawę przed dominacją Chin w Banku porównywalną do roli i znaczenia USA w Banku Światowym. Z kolei Chiny zastanawiają się, czy ich główne cele w polityce zagranicznej i gospodarczej nie byłyby lepiej realizowane przez istniejące już instrumenty, m.in. chiński bank rozwoju.

Szczyt w Durbanie ujawnił więc, że rozbieżności między państwami BRICS nie odnoszą się jedynie do kwestii organizacyjno-technicznych związanych z funkcjonowaniem przyszłego banku, ale mają dużo głębsze podłoże o charakterze strukturalnym. Różnice dotyczyły także rodzajów projektów do podjęcia czy priorytetowych regionów. Wpływ na to miały m.in. rozbieżne interesy, np. rywalizacja Chin i Rosji o wpływy w Azji Środkowej¹⁷.

Główny problem to jednak odmienna wizja BRICS – Rosja opowiada się za instytucjonalizacją współpracy, stworzeniem silnego sekretariatu; Indie – jedynie za utworzeniem Nowego Banku Rozwoju; Chiny i Indie nie postrzegają formuły BRICS jako instrumentu walki z Zachodem. Delhi i Pekin traktują ewentualne utworzenie Banku Rozwoju nie jako konkurencję dla Banku Światowego, ale raczej jako

¹⁵ Dla porównania baza kapitałowa: Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju (26 mld USD), Azjatyckiego Banku Rozwoju (21 mld USD), Międzypamerykańskiego Banku Rozwoju (11,4 mld USD), Afrykańskiego Banku Rozwoju (100 mld USD), Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju (190 mld USD). Zob. M. Rostowska, „Państwa BRICS a międzynarodowe zarządzanie gospodarcze: projekt Nowego Banku Rozwoju”, *Biuletyn PISM*, nr 40 (1016), 23 kwietnia 2013 r.

¹⁶ „Países dos Brics firmam acordos para atuar na África”, DefesaNet, 22 marca 2013 r., <http://www.defesenet.com.br/geopolitica/noticia/10157/Paises-dos-Brics-firmam-acordospara-atuar-na-Africa> (22 grudnia 2013 r.); J. Kirton, C. Bracht, *Prospects for the 2013 BRICS Durban Summit*, University of Toronto, website, 22 marca 2013 r., <http://www.brics.utoronto.ca/commentary/130322-kirton-brachtprospects.html> (dostęp 26 czerwca 2013 r.).

¹⁷ Na temat szczytu BRICS w Durbanie i jego znaczenia dla instytucji gospodarki światowej zob. szereg: M. Rostowska, op. cit.

instrument nacisku, umacniający ich pozycję w strukturach gospodarki światowej, której podstawą jest Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy. Chiny oraz Indie i Brazylia z zadowoleniem więc przyjęły deklaracje na spotkaniu ministrów finansów i szefów banków centralnych państw G20 18–19 kwietnia 2013 r. w Waszyngtonie, obiecujące poprawę pozycji gospodarek wschodzących w MFW¹⁸.

Szczyt w Durbanie potwierdził jedynie, że BRICS pozostaje niezinstytucjonalizowaną i bardzo luźną formą współpracy, w której brak jest konkretnych wspólnych propozycji w wymiarze politycznym i gospodarczym. Magazyn *The Economist*, podsumowując szczyt w Durbanie, wskazywał, że państwom BRICS wciąż „brakuje amunicji” (*lacking mortar*), wspólnych instrumentów oddziaływania na gospodarkę światową¹⁹. Każde z mocarstw poza szczytem w Durbanie prowadziło rozmowy bilateralne (np. Chiny i Brazylia uzgodniły, że roczny handel dwustronny do kwoty równoważnej 30 mld USD będzie rozliczany w walutach krajowych). Ponadto szczyt potwierdził brak wspólnej polityki wobec Afryki, fiaskiem zakończyło się spotkanie z przedstawicielami ugrupowań subregionalnych, które odbyło się po raz pierwszy w formule dialogu państw BRICS i tych organizacji pod hasłem *Unleashing the African Potential: the BRICS–Africa Cooperation in Infrastructure*²⁰. Nie przyjęto i nie uzgodniono żadnego projektu infrastrukturalnego, który miałyby być realizowany przez BRICS i organizacje subregionalne.

BRICS NA FORUM WTO, G20 I ONZ, CZYLI ANTY-ZACHÓD W ROZSYPCE W 2013 I 2014 R.

Rozdźwięki oraz słabość BRICS uwidoczniły się także po szczycie w Durbanie. Mimo że przywódcy państw postawili swoim ministrom finansów i prezesom banków centralnych zadanie kontynuowania prac nad bankiem rozwoju do ich następnego posiedzenia we wrześniu 2013 r., żadne konkretne propozycje do tego czasu nie padły. Przywódcy państw BRICS, którzy spotkali się ponownie we wrześniu 2013 r. przy okazji szczytu G20 w Petersburgu, nie podjęli więc żadnych decyzji odnośnie do banku rozwoju.

Na forum Światowej Organizacji Handlu (WTO), G20 czy ONZ w 2013 r. państwa BRICS nie prowadziły wspólnej, skoordynowanej polityki czy działań. Przykładem jest zakończona ostatecznie w grudniu 2013 r. runda z Dauhy, podczas której podpisano tzw. Pakiet z Bali. Zawiera on umowy obejmujące uproszczenia procedur dotyczących wymiany handlowej oraz poprawę bezpieczeństwa żywnościowego państw rozwijających się. Jest to pierwszy globalny układ zawarty przez wszystkich członków WTO. Podczas rozmów, choć Chiny, Brazylia, Rosja i RPA opowiadały się za porozumieniem, Indie odrzucały zapis o krajach rozwijających się, w których subwencje państwowe służące tworzeniu rezerw żywnościowych dla biednych będą

¹⁸ https://www.mof.go.jp/english/international_policy/convention/g20/20130419.htm.

¹⁹ „Lacking mortar”, *The Economist* z 27 marca 2013 r.

²⁰ Ministério Das Relações Exteriores. V Cúpula do BRICS Durban, 27 de março de 2013, <http://www.itamaraty.gov.br/sala-de-imprensa/notas-aimprensa/v-cupula-do-brics-durban-27-de-marco-de-2013> (dostęp 6 stycznia 2014 r.).

dozwolone tylko w czteroletnim okresie przejściowym. Ponadto każde z państw BRICS podczas rozmów w ramach WTO było członkiem innej koalicji.

Różnice dotyczą także polityki rolnej i kwestii subsydiów w ramach WTO. BRICS nie stanowi tutaj jednej koalicji²¹. Rozbieżności te wynikają ze znaczenia rolnictwa w poszczególnych gospodarkach. Jego udział w PKB wynosi dla: Indii (w 2010 r. – 17%, w 1995 r. – 26%), Chin (w 2010 r. – 10%, w 1995 r. – 20%), Rosji (w 2010 r. – 6%, w 1995 r. – 8%), Brazylii (w 2010 r. – 6%, w 1995 r. – 14%). Dla Brazylii produkty rolne odgrywają główną rolę w eksporcie (ponad 30% eksportu), gdy dla Rosji i Chin stanowi to jedynie 4%, dla Indii – ok. 10%. W imporcie zaś produkty rolne stanowią dla Rosji ok. 15% całego importu, dla Chin – 8%, dla Brazylii i Indii – ok. 6%²². Dla Rosji głównym towarem eksportowym są nośniki energetyczne. Rosja i Brazylia uzależnione są w znacznym stopniu od cen światowych i koniunktury na rynku światowym, ceny surowców zaś często ulegają wahaniom. Indie i Chiny natomiast opierają swój eksport odpowiednio na usługach i produkcji przemysłowej.

Państwa BRICS nie stanowiły także alternatywy dla dominacji państw Zachodu w ramach grupy G20. Zabrakło im bowiem koordynacji i wspólnych działań, które doprowadziłyby do realizacji reform, m.in. podejmowania w ramach MFW decyzji, zapowiedzianych podczas szczytu G20 w 2010 r. Na początku stycznia 2014 r. Kongres USA zdecydował, że w wydatkach rządu federalnego USA nie będzie dodatkowych środków dla MFW. W konsekwencji oznacza to, że cała reforma funduszu kolejny raz zostanie wstrzymana.

Reforma funduszu zatwierdzona przez Radę Gubernatorów MFW (najwyższy organ decyzyjny) miała na celu zmianę podziału kwot. W jej wyniku wysokość udziałów miała się bezprecedensowo zwiększyć – fundusz zyskałby dwukrotnie więcej niż dotąd pieniędzy do dyspozycji – w sumie ok. 725 mln USD. Większość państw członkowskich MFW zgodziła się na taką operację. Plan ten bowiem był kluczowy dla dalszej reformy MFW, której celem było zwiększenie wpływu na podejmowanie decyzji w jego ramach przez rynki wschodzące. Chiny stałyby się więc trzecim najważniejszym członkiem tej instytucji. Zmiany zakładały również reorganizację Rady Funduszu, by zmniejszyć w niej dominację Europy Zachodniej, a zwiększyć wpływy takich rosnących gospodarek jak brazylijska i indyjska. Zgodnie z przyjętą propozycją 6% głosów ważonych (a co za tym idzie, także wkładów do budżetu MFW) miało być przesuniętych na korzyść gospodarek wschodzących. Na skutek tej zmiany dwa z ośmiu miejsc w 24-osobowej radzie zarządzającej MFW stracić miała Europa²³. Państwa BRIC od 2009 r. zabiegały na forum G20 o reformę funduszu. Wydawało się, że zgoda państw Zachodu na zmiany w sposobie zarządzania MFW jest ich sukcesem²⁴.

²¹ L. Brink, D. Orden, G. Datz, „BRIC agricultural policies through a WTO lens”, *Journal of Agricultural Economics* 2013, t. 64, nr 1, s. 197–216.

²² www.worldbank.org.

²³ „W MFW nie będzie więcej pieniędzy – Amerykanie zablokowali reformę Funduszu”, *Rzeczpospolita* z 14 stycznia 2014 r.

²⁴ K. Mahr, „After the G20: Can the BRICS save the day?”, *Time* z 22 czerwca 2012 r.; O. Stuenkel, *The Case for IMF Quota Reform*, Council on Foreign Relations online, 10 października 2012 r., www.cfr.org (dostęp 27 grudnia 2013 r.).

W kontekście reformy głos blokujący miały jednak Stany Zjednoczone, które już w 2012 r. ze względu na wybory prezydenckie ją zahamowały. W 2014 r. reformę zablokowali republikanie przeciwni zwiększeniu obciążenia dla budżetu USA. Oznacza to *de facto*, jeśli weźmiemy pod uwagę wybory do Kongresu na jesieni 2014 r., iż żadne instytucjonalne zmiany w MFW nie dokonają się do 2015 r.²⁵

Decyzja Kongresu nie spotkała się jednak ze stanowczą i jednoznaczną krytyką państw BRICS. Szefowie dyplomacji Indii czy Chin, choć wyrażali ubolewanie, iż na zmiany znowu trzeba będzie poczekać, nie wypowiadali się przeciwko USA²⁶. Zdaniem części badaczy brak wspólnego stanowiska BRICS nie wynikał jedynie z faktu, iż w znacznej mierze decyzja Kongresu uwarunkowana była czynnikami wewnętrznymi w USA. Wskazują oni raczej na słabość G20 i koncepcji BRICS. Po początkowym entuzjazmie w 2009 i 2010 r. związanym z działalnością grupy G20, od 2012 r. obserwuje się znaczny spadek jej znaczenia, także w strategii rynków wschodzących. Dla części z nich porozumienia regionalne czy chociażby bilateralne relacje z mocarstwami są kluczowe²⁷. Zdają sobie także sprawę, że zacieśnianie relacji gospodarczych z państwami Zachodu, większa integracja z gospodarką światową, przewyciężenie swoich problemów wewnętrznych jest dużo istotniejsze niż instytucjonalne zmiany w ramach MFW.

Państwa BRICS nie były także zdolne do wysunięcia konstruktywnej propozycji, która mogłaby zmniejszyć dominację waluty amerykańskiej w systemie finansów międzynarodowych. Wskazuje się, że jest to jedynie „wojna nie o walutę, lecz na słowa”. Paradoks polega na tym, iż problemem dla większości rynków wschodzących, w tym m.in. Indii i Brazylii, nie jest pozycja waluty amerykańskiej, lecz sztucznie zaniżany kurs waluty ChRL i polityka monetarna tego kraju. Jest on jednym z powodów rosnącego deficytu w handlu między Indiami a Chinami (w 2012 r. wynosił ponad 39 mld USD). Brazylia, choć w 2011 r. dysponowała nadwyżką w handlu z Chinami, wyrażała niepokój polityką monetarną Chin w kontekście rywalizacji o rynki w Ameryce Południowej²⁸. Wzrastająca wartość brazylijskiej waluty, przy jednoczesnym zaniżaniu przez Pekin wartości juana, skłoniła rząd Brazylii do wprowadzenia około trzydziestu środków antydumpingowych wymierzonych w tanie chińskie towary. Osłabienie swojej waluty przez Chiny powoduje bowiem spadek konkurencyjności eksportowej dla innych państw BRICS.

Państwa BRICS nie potrafiły działać także wspólnie przy wyborze władz Banku Światowego i MFW. Nie porozumiały się w 2011 r. odnośnie do wspólnej kandydatury na prezesa funduszu i ostatecznie m.in. Chiny poparły zgłoszoną przez Francję i państwa Zachodu Christine Lagarde. W 2012 r., mimo deklaracji ze szczytu BRICS w Delhi, państwa te nie popierały jednomyślnie kandydatury na prezesa Banku Światowego pochodzącej z państw rozwijających się. Najpierw Rosja, a po-

²⁵ R. Harding, „US fails to approve IMF reforms”, *Financial Times* z 14 stycznia 2014 r.

²⁶ <http://www.reuters.com/article/2014/01/15/us-china-imf-idUSBREA0E1PT20140115>.

²⁷ R. Harding, op. cit.

²⁸ D. Rediker, „Losing at the IMF”, *Foreign Policy* z 10 października 2012 r.

tem pozostałe państwa BRICS, z wyjątkiem RPA, wsparły kandydaturę amerykańską²⁹.

Państwa BRICS różniły się nie tylko w kwestiach gospodarczych, ale także politycznych. Tendencja ta uwidoczniła się już w 2011 r. Grupa pozostawała jedynie biernym obserwatorem przy rozwiązywaniu sporów i konfliktów międzynarodowych, a poszczególne kraje realizowały własne strategie bez konsultacji z innymi państwami BRICS. W tym kontekście warto przeanalizować głosowania państw BRICS w ONZ w poszczególnych kwestiach. W 2011 r. podczas głosowania rezolucji RB ONZ 1970 dotyczącej ewentualnego zaangażowania militarnego w konflikt w Libii Chiny i Rosja wstrzymały się od głosu, Brazylia opowiedziała się za przyjęciem rezolucji. W marcu 2011 r. podczas głosowania rezolucji 1973 (która umożliwiła działania państw Zachodu w Libii) Brazylia, Rosja, Chiny, Indie wstrzymały się od głosu, RPA była za³⁰. Różnice między państwami BRICS pojawiły się podczas głosowań rezolucji dotyczących Syrii. Indie, Brazylia i RPA popierały projekt Ligi Państw Arabskich zmierzający do stopniowego usunięcia z urzędu prezydenta Syrii, gdy Chiny i Rosja były przeciwne³¹. Świadczyło to o słabości BRICS, która nie była w stanie przedstawić swoich propozycji rezolucji czy podjąć wspólnych działań.

Brak współpracy w ramach WTO, grupy G20 czy ONZ należy analizować jednak w szerszym kontekście. Państwa BRICS nie są po prostu dla siebie głównymi partnerami gospodarczymi i politycznymi³². Dla Chin i Indii Rosja pozostaje jedynie największym dostawcą sprzętu wojskowego. Choć w tym aspekcie w ostatnich latach obserwujemy napięcia między państwami BRICS, Indie bowiem, oprócz relacji z Rosją w tej dziedzinie, zacieśniają współpracę z Francją (kontrakt dotyczący Mirage) czy Izraelem. Brazylia podpisuje zaś umowę dotyczącą Gripenów ze szwedzkim Saabem. Dowodem na to, że Indie i Chiny nie traktują Rosji jako strategicznego partnera, jest także niechęć Pekinu i Delhi do współpracy z Moskwą w ramach tzw. trójkąta strategicznego, którego orędownikiem była Rosja. Z pewnością rozwojowi współpracy w ramach BRICS nie służyły napięcia graniczne w kwietniu 2013 r. między Chinami i Indiami. Głównym problemem w relacjach Indii z Chinami w 2013 r. pozostają jednak kwestie ekonomiczne, a przede wszystkim rosnący deficyt w handlu z Chinami.

²⁹ M. Emerson, „Do the BRICS make a bloc?”, *CEPS (Centre for European Policy Studies) Commentary*, Brussels 2012.

³⁰ T. Deich, *BRICS: A New Actor in Global Security*, 9 grudnia 2013 r., http://russiancouncil.ru/en/inner/?id_4=2813#top (dostęp 14 stycznia 2014 r.).

³¹ R. Beri, *BRICS: In Search of Unity*, Institute for Defence Studies and Analyses, IDSA, 3 kwietnia 2012 r., http://idsa.in/idsacomments/BRICSInSearchofUnity_rberi_030412 (dostęp 20 grudnia 2013 r.).

³² Por. B. Góralczyk, J. Zajączkowski, K. Zajączkowski, „European Union and Asia, Latin America and Sub-Saharan Africa – Different regions, particular policies”, w: D. Milczarek, A. Adamczyk, K. Zajączkowski (red.), *Introduction to European Studies. A New Approach to Uniting Europe*, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warsaw 2013, s. 581–626.

2013/2014: GOSPODARKI BRICS ZWALNIAJĄ

W 2013 r. gospodarki państw BRICS znacznie zmniejszyły tempo wzrostu gospodarczego³³. Spadek ten wynosił od 1,5 do 4,5% w porównaniu z 2011 r. Najmniejszy odnotowała Brazylia, ale tylko dlatego, że już w 2011 r. gospodarka brazylijska doznała sięgającego 5% spadku wzrostu gospodarczego³⁴.

Tabela 2
Realny wzrost PKB w państwach BRICS w 2011 i 2013 r.

Państwa BRICS	Realny wzrost PKB w 2011 r. (w procentach)	Realny wzrost PKB w 2013 r. (w procentach)
Chiny	9,3	7,7
Indie	7,4	4,3
Rosja	4,3	1,2
Brazylia	2,7	2,7
RPA	3,5	2,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie *World Economic Outlook: Transitions and Tensions*, International Monetary Fund, październik 2013, s. 42.

Od marca 2013 r. wskaźniki gospodarcze Indii, takie jak wzrost gospodarczy (ok. 4,3%), inflacja (ok. 10%), bezrobocie, były najgorsze od 1991 r. (od kryzysu gospodarki indyjskiej). Zdecydowanie zwolniła także gospodarka Brazylii, w której wzrost gospodarczy wynosił jedynie 2,3%. Ponadto Brazylia charakteryzowała się wysokim deficytem na rachunku bieżącym (7% PKB na koniec 2012 r., 3,7% PKB na koniec października 2013 r.), inflacja kształtowała się na poziomie 5,8%, a główna stopa referencyjna wynosi 10%³⁵. Dowodem na wyraźne spowolnienie gospodarek rynków wschodzących jest analiza indeksu MSCI (*Morgan Stanley Capital International Index*) Emerging Markets oraz MSCI G7 od początku 2013 r. Podczas gdy giełdy krajów grupy G7 konsekwentnie rosną, w krajach rozwijających się spadają. Potwierdza to również analiza przepływów w funduszach inwestycyjnych: te inwestujące w rynkach wschodzących notują odpływ kapitału na rzecz inwestujących na rozwiniętych rynkach³⁶.

Wśród przesłanek spowolnienia rynków wschodzących należy wskazać m.in. zapowiedzi amerykańskiej Rezerwy Federalnej oraz postawę Chin. W połowie maja 2013 r. Ben Bernanke, prezes amerykańskiej Rezerwy Federalnej, zasugerował, że bank centralny może zacząć ograniczać program skupu aktywów. Inwestorzy posiadający zagraniczne obligacje, a w szczególności z rynków wschodzących, zaczęli postrzegać dochody uzyskiwane z tych papierów jako mniej atrakcyjne w świe-

³³ Zob. szerzej: „From Asia to South America, developing nations are in turm oil”, *Bloomberg Businessweek* z 3 lutego 2014 r., s. 13–16.

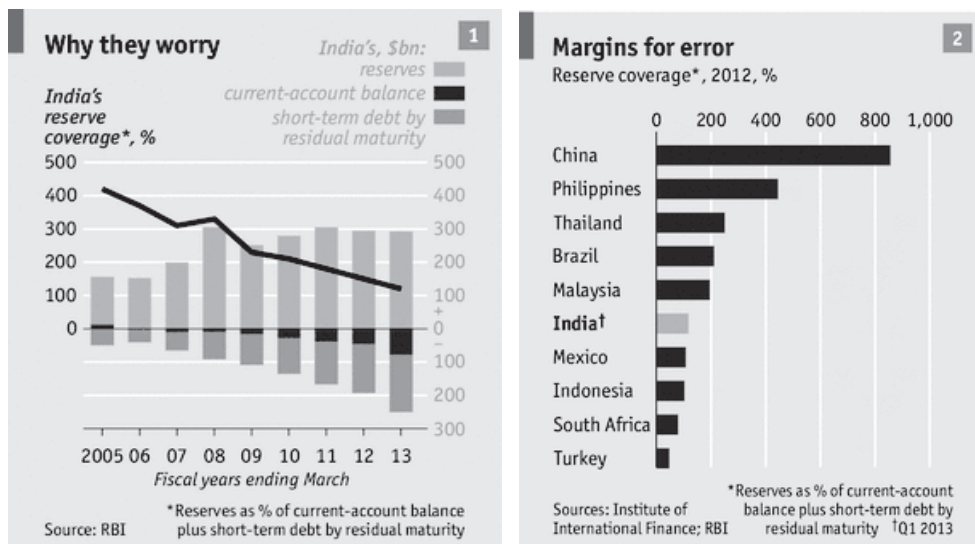
³⁴ *World Economic Outlook: Transitions and Tensions*, International Monetary Fund, październik 2013, s. 54.

³⁵ „The reckoning”, *The Economist* z 24 sierpnia 2013 r., s. 55–56.

³⁶ <http://www.msci.com/>.

tle możliwych wzrostów stóp procentowych w USA. Jednocześnie Ludowy Bank Chin dawał wyraźne sygnały, że nie zamierza interweniować na rynku po znaczącym wzroście międzybankowej stopy procentowej w czerwcu 2013 r. Spowodowało to obawy dotyczące stabilności sektora bankowego i płynności finansowej w skali globalnej. Powyższe uwarunkowania wpłynęły na wyprzedaż papierów dłużnych, walut i akcji z rynków wschodzących w drugim kwartale 2013 r. Największy negatywny wpływ odczuły kraje rozwijające się z dużymi deficytami na rachunkach obrotów bieżących i sporą częścią krajowych obligacji w rękach inwestorów zagranicznych, czyli m.in. Brazylii i Indii. Wartość giełdy w tych państwach znacznie spadła, wartość ich walut uległa znacznej deprecjacji. Należy jednak zaznaczyć, że zapowiedź zacieśnienia monetarnego w USA nie wpłynęła z kolei na te z rynków wschodzących, które miały nadwyżkę na rachunku obrotów bieżących (na przykład Chiny, Rosja).

W przypadku Indii i Brazylii wartość ich walut spadła od 5% do 15%. Poziom rezerw w Indiach osiągnął jedynie 279 mld USD, kiedy minimalne potrzeby finansowe (pokrycie deficytu rachunku bieżącego oraz długi) wynoszą ok. 250 mld USD³⁷. Wskaźnik biorący pod uwagę te dwie zmienne systematycznie pogarszał się od 2008 r., co oznacza, że płynność finansów publicznych była zagrożona (wykres 1). Pod tym względem jedynie RPA ma gorsze wskaźniki. Znacznie lepiej wypadają zaś Brazylii oraz Chiny, które cechuje stabilna sytuacja w tym zakresie.



Wykres 1

Poziom rezerw w Indiach i innych rynkach wschodzących

Źródło: „The reckoning”, *The Economist* z 24 sierpnia 2013 r., s. 55–56.

³⁷ „The reckoning”, op. cit., s. 55.

Zmniejszenie wzrostu gospodarczego we wszystkich państwach BRICS wzbudziło wśród badaczy i polityków debatę nad kondycją gospodarczą tych państw. Powody spowolnienia wynikają nie tylko z bieżących uwarunkowań na rynkach finansowych, ale głównie z problemów strukturalnych tych gospodarek. Nie rozwiązały one bowiem wciąż wielu kwestii ekonomiczno-społecznych. Indie np. mają poważne problemy społeczne, m.in. wysoki poziom analfabetyzmu (ok. 30%).

Pokonywaniu wyzwania społeczno-gospodarczych nie sprzyja brak stabilności politycznej. Wybory parlamentarne w Indiach (kwiecień–maj 2014 r.) oraz zbliżające się (październik 2014 r.) wybory prezydenckie, parlamentarne oraz na szczeblu lokalnym w Brazylii sprawiają, że mało prawdopodobne jest, aby rządzące obecnie ekipy zdecydowały się na przeprowadzenie najbardziej pilnych reform. Nie tylko gospodarki Indii, Brazylii czy RPA, ale również Chin stoją przed poważnymi strukturalnymi problemami i wyzwaniami, takimi jak system emerytalny, ubezpieczenia, starzenie się społeczeństwa. W 2013 r. liczba osób w wieku produkcyjnym w Chinach zmniejszyła się o 2,4 mln³⁸. Część ekonomistów wskazuje, że dynamiczny wzrost gospodarczy w Chinach w ostatnich latach (ponad 10%) był jedynie mirażem związanym z łatwym wspieraniem pożyczkami przedsiębiorstw państwowych i zadłużaniem się samorządów (wzrost zadłużenia samorządu o 67% w porównaniu z 2010 r., do poziomu 3 bln USD). Choć teza ta wydaje się zbyt śmiała, to nie ulega wątpliwości, że Chiny, a zwłaszcza Indie, stoją przed problemem tzw. złych długów³⁹. W Chinach w 2013 r. znowu mieliśmy do czynienia ze wzrostem liczby kredytów. Podczas gdy całkowity dług publiczny Chin pozostaje niski, jak na standardy OECD, to tempo jego wzrostu (zwłaszcza w przypadku samorządu) jest nadal niepokojące. W Indiach od 2008 r. systematycznie wzrastała liczba tzw. złych długów. W 2013 r. stanowiły one już ponad połowę wszystkich długów. System bankowy, który miał być czynnikiem sprzyjającym stabilizacji gospodarczej, przestał pełnić taką funkcję⁴⁰.

Problem należy jednak widzieć w szerszym kontekście, czyli słabości instytucjonalnej, braku liberalizacji systemu finansowego w większości rynków wschodzących (Indie, Brazylia) oraz ich słabych więzi z gospodarką światową⁴¹. Poziom integracji gospodarek państw BRIC, poza Chinami, z gospodarką światową jest bardzo niski. Udział w handlu światowym, eksporcie czy imporcie waha się na poziomie od 1% do 2%. Udział w kreacji konsumpcji światowej jest także niewielki. Chiny tworzą jedynie 8%, pozostałe państwa BRIC mają znikomy wkład w konsumpcję światową. W przypadku Rosji zaś mamy do czynienia z uzależnieniem wzrostu od eksportowanego gazu i ropy naftowej. Ponadto gospodarki Rosji, Indii czy RPA charakteryzują się bardzo niską konkurencyjnością, wysokim poziomem korupcji i brakiem inicjatyw reformatorskich ze strony polityków.

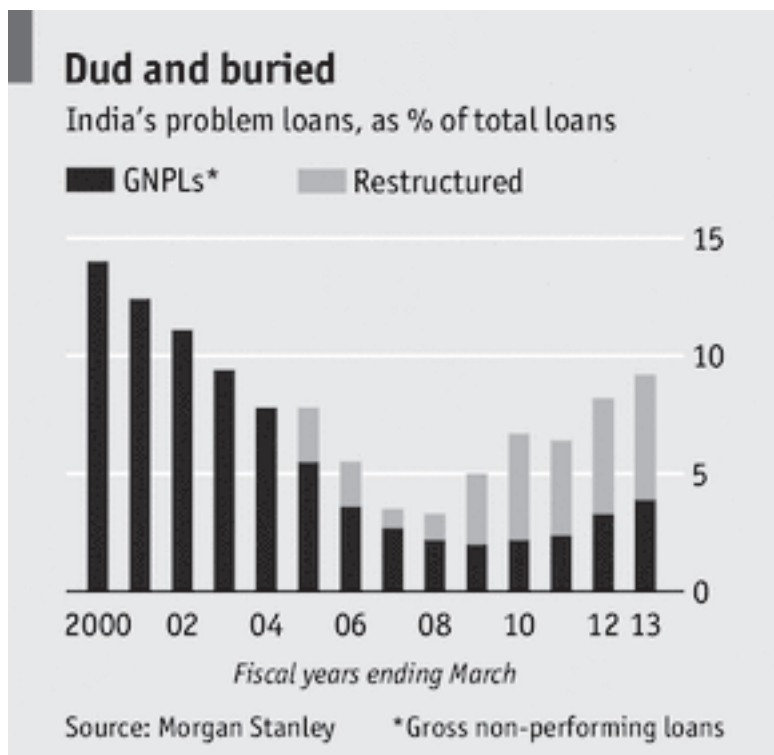
³⁸ „In three parts”, *The Economist* z 25 stycznia 2014 r., s. 55.

³⁹ „It ain't over yet”, *The Economist* z 15 czerwca 2013 r.

⁴⁰ „Bridging the gulf”, *The Economist* z 15 listopada 2013 r.

⁴¹ M. Rajeev, H.P. Mahesh, „The Indian banking system: Reforms and beyond”, w: J. Zajączkowski, J. Schöttli, M. Thapa, *India in Contemporary World: Polity, Economy and International Relations*, Routledge, London–New York–New Delhi 2014, s. 177–203.

Spowolnieniu gospodarczemu rynków wschodzących towarzyszyła poprawa wskaźników ekonomicznych wśród państw Zachodu. W latach 2012–2013 gospodarka USA stworzyła ponad 4,3 mln nowych miejsc pracy (w 2014 r. przewiduje się nowe 2 mln). Deficyty budżetowe w państwach Europy Zachodniej zmniejszyły się o połowę⁴². W Japonii premier Shinzō Abe realizował reformy gospodarcze (tzw. *Abenomics*)⁴³.



Wykres 2

„Złe długi” w Indiach w latach 2005–2013

Źródło: „It ain't over yet”, *The Economist* z 15 czerwca 2013 r.

Według magazynu *The Economist* w 2014 r. USA oraz gospodarki Zachodu przyczynią się w większym stopniu do światowego wzrostu PKB (wkład państw BRIC – 500 mld USD, państw G4, czyli USA, Niemiec, Japonii, Wielkiej Brytanii – 544 mld USD)⁴⁴. Dla porównania w 2013 r. wkład państw BRIC do światowego wzrostu PKB wynosił 458 mld USD, a państw G4 – 360 mld USD. Przewiduje się także, że po raz

⁴² K. Zajączkowski, „Międzynarodowy potencjał gospodarczy Unii Europejskiej w dobie wyzwań globalnych”, w: B. Góralczyk (red.), *Unia Europejska jako aktor na scenie globalnej. Razem czy osobno?*, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014, s. 111–155.

⁴³ „Abe's master plan”, *The Economist* z 18 maja 2013 r.

⁴⁴ L. Abruzzese, „The West's turn”, *The Economist. The World in 2014*, grudzień 2013, s. 24.

pierwszy od ośmiu lat wkład gospodarki USA do dynamiki gospodarki światowej będzie większy niż Chin (odpowiednio 370 mld USD i 358 mld USD), a Japonii niż Indii (odpowiednio 91 mld USD i 80 mld USD)⁴⁵.

Tabela 3
Wkład państw BRIC i Zachodu w realny światowy wzrost PKB w 2013 i 2014 r.

Państwo	Wkład w realny światowy wzrost PKB w 2013 r. (w mld USD)	Wkład w realny światowy wzrost PKB w 2014 r. (prognoza w mld USD)
Niemcy	17	40
Wielka Brytania	33	43
Japonia	82	91
USA	228	370
Chiny	345	358
Indie	69	80
Brazylia	23	29
Rosja	21	33

Źródło: opracowanie własne na podstawie: L. Abruzzese, „The West’s turn”, *The Economist. The World in 2014*, grudzień 2013, s. 24, www.worldbank.org.

Dokonując oceny gospodarek BRICS, należy jednak zaznaczyć, że mamy do czynienia z ich spowolnieniem, lecz nie kryzysem. Zdaniem Międzynarodowego Funduszu Walutowego gospodarki tych państw są znacznie bardziej odporne na kryzysy gospodarcze i finansowe niż przed 1997 r. Dużo większe kryzysy w państwach BRICS odnotowano na początku lat 90. czy pod koniec XX w. Ich gospodarki są o wiele lepiej przygotowane do kryzysów, gdyż w ciągu dziesięciu ostatnich lat stworzyły ramy prawno-instytucjonalne w licznych sektorach gospodarki, dokonały także kolejnych reform. Zwraca na to uwagę magazyn *The Economist*, który na początku 2014 r. ostrzega przed paniczną krytyką tych gospodarek i przed wizją ich trwałego kryzysu⁴⁶.

W ciągu następnych pięciu lat przewiduje się dalszy wzrost gospodarczy w tych państwach. Potwierdzeniem coraz większego stopnia współzależności między gospodarkami BRICS a gospodarką światową są także dane dotyczące przepływu kapitału. W 2013 r. napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych (FDI) do państw BRICS wyniósł ponad 322 mld USD, o 21% więcej niż w 2012 r. Chiny otrzymały 20% wszystkich FDI, zajmując drugie miejsce na liście państw, do których napływają inwestycje, Rosja – trzecie miejsce, Brazylia – siódme. Do Chin napłynęło ponad 127 mld USD (mniej o 32 mld USD niż do USA). Wartość FDI wzrosła o 83%, osiągając poziom 94 mld USD. W Brazylii FDI osiągnęły ponad 63 mld USD. Poziom

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ „Emerging markets: don’t panic”, *The Economist* z 1 lutego 2014 r., s. 8.

Tabela 4

Średni wzrost gospodarczy PKB w latach 1998–2013 (w procentach)

Państwa BRICS	Średni wzrost gospodarczy PKB w latach 1998–2013	Średni wzrost gospodarczy PKB w latach 2014–2019 (prognoza)
Brazylia	2,9	3,5
Chiny	9,6	7,0
Indie	6,9	6,7
Rosja	4,4	3,5
RPA	3,2	3,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie *World Economic Outlook: Transitions and Tensions*, International Monetary Fund, październik 2013, s. 44.

FDI w Indiach wzrósł o 16% do wartości 28 mld USD, co dało Indiom 16 miejsce. Największy wzrost wartości FDI w porównaniu z 2012 r. zanotowała RPA – 126%⁴⁷.

Jednocześnie mimo roku wyborczego w Indiach i Brazylii w 2014 r. główne siły polityczne w tych państwach opowiadają się za reformami gospodarczymi i kontynuacją integracji z gospodarką światową. W Indiach zdają sobie z tego sprawę główni kandydaci na premiera w wyborach w 2014 r., w tym Narendra Modi z ramienia Indyjskiej Partii Ludowej (BJP). Coraz częściej kładzie on nacisk na kwestie ekonomiczne. Jego sztab wyborczy uwypukla sukcesy gospodarcze kandydata w stanie Gudźarat (próbując pomniejszyć znaczenie krytyki Modiego za jego pasywność jako szefa rządu stanowego podczas rozruchów komunistycznych w 2001 r., kiedy zginęło ponad tysiąc muzułmanów)⁴⁸.

Na tle innych rynków wschodzących wyróżnia się jednak przede wszystkim druga gospodarka świata, czyli chińska (o wartości ponad 9 bln USD). Wartość chińskiego PKB od 2010 r. wzrosła o ponad 3,5 bln USD. W 2019 r. wyprzedzi gospodarkę amerykańską; jej PKB będzie wynosić ponad 21,05 bln USD, amerykańskiej – 20,96 bln USD⁴⁹. Wzrost gospodarczy, mimo wyhamowania, nadal będzie utrzymywał się na poziomie ponad 7%. Umożliwi to Chinom na kontynuowanie konsekwentnego przestawiania ekonomii opartej na inwestycjach na zdrowszy, napędzany popytem wewnętrznym model (tzw. *rebalancing*, czyli zrównoważenie). Projekt reform gospodarczych, które dostosowałyby chińską gospodarkę do nowych wyzwań, był głównym tematem plenum partii komunistycznej w listopadzie 2013 r., podczas którego zaakceptowano plany gospodarcze przedstawione przez nowego przywódcę Chin Xi Jinpinga⁵⁰. Liderzy chińscy zdają sobie sprawę, że model gospodarczy, na którym dotąd opierał się kraj, czyli intensywny rozwój sektora budowlanego, inwestowanie w przemysł ciężki oraz traktowanie eksportu jako głównego koła zamacho-

⁴⁷ *World Investment Report 2013*, UNCTAD Report 2013, New York–Geneva.

⁴⁸ „Would Modi save India or wreck it?”, *The Economist* z 14 grudnia 2013 r.

⁴⁹ <http://www.economist.com/blogs/graphicdetail/2013/11/chinese-and-american-gdp-forecasts> (dostęp 12 lutego 2014 r.).

⁵⁰ „Everybody who loves Mr Xi, say yes”, *The Economist* z 16 listopada 2013 r., s. 53–54.

wego gospodarki, musi zostać zreformowany. Należy go w większym stopniu oprzeć na konsumpcji wewnętrznej oraz sektorach przemysłu o większej wartości dodanej⁵¹.

Spodziewane ożywienie w Stanach Zjednoczonych oraz Europie – będących głównymi partnerami handlowymi Chin – powoduje, że dynamika jednego z motorów napędowych tamtejszej gospodarki – eksportu – w przyszłym roku powinna wzrosnąć z 8 do 10–15%. Ponadto Chiny dysponują rezerwami walutowymi Banku Chin, które są szacowane na 3,63 bln USD. W razie konieczności rząd zawsze będzie mógł sięgnąć po te środki w celu wprowadzenia dodatkowych bodźców gospodarczych.

BRICS JAKO ALTERNATYWA DLA ZACHODU – KONIEC ILUZJI

Spowolnienie gospodarcze w państwach BRICS oraz fiasko szczytu w Durbanie w 2013 r. spowodowały, że większość badaczy zaczęła kwestionować użyteczność terminu BRICS. Ruchir Sharma w *Foreign Affairs* zwraca uwagę, że jest to jedynie nic nieznaczący akronim. Wskazuje, że większość państw BRICS oraz inne rynki wschodzące możemy określić jako „rynkі zawsze-wschodzące” (*ever-emerging markets*), które nie będą odgrywać głównej roli w polityce i gospodarce międzynarodowej⁵². Zaznacza, że mamy do czynienia z pęknięciem BRIC (*broken BRICs*)⁵³. Autor w tym kontekście nawiązuje do Jorge G. Castanedy, który już w 2010 r. podkreślał, że państwa BRIC nie są „gotowe być światowymi liderami”⁵⁴. Zdaniem R. Sharmy błędem wielu prognoz ekonomicznych, które przewidywały sukces BRICS, było nieuwzględnienie w ich analizie specyficznych uwarunkowań lokalnych oraz odwoływanie się jedynie do wskaźników ekonomicznych.

Słabość BRICS należy jednak analizować w szerszym kontekście, zarówno w wymiarze politycznym, jak i ekonomicznym. Przede wszystkim państwa BRICS nie są dla siebie głównymi partnerami gospodarczymi. Ich gospodarki nie są komplementarne. Poziom handlu wewnątrzregionalnego jest na niskim poziomie, osiągając jedynie ponad 8% (tabela 5).

Dla Chin BRICS nie ma znaczenia w eksporcie i imporcie. W przypadku Rosji i Indii nie odgrywa zaś roli zwłaszcza w eksporcie. W ostatnich latach obserwuje się jednak wzrost znaczenia BRICS, szczególnie w handlu RPA i Brazylii czy imporcie Indii i Rosji. W przypadku RPA czy Brazylii wynika to przede wszystkim z wymiany handlowej z Chinami, których udział w całym handlu tych państw z BRICS sięga 80%. Podobnie w imporcie Indii decydującą rolę odgrywa czynnik chiński (tabela 6).

Nierównowaga w handlu i trudności w dostępie do rynku chińskiego są głównymi kwestiami spornymi w ramach grupy. Pozostałe państwa BRICS krytykują Chiny za intensywny import surowców dla swojego przemysłu, który blokuje jednocześnie

⁵¹ J. Fenby, „Xi Jinping has a plan to change China’s economy – at his own pace”, *The Guardian* z 15 listopada 2013 r.

⁵² R. Sharma, „The ever-emerging markets. Why economic forecasts fail”, *Foreign Affairs* 2014, t. 93, nr 1, s. 52–57.

⁵³ Idem, „Broken BRICs. Why the rest stopped rising”, *Foreign Affairs* 2012, t. 88, nr 4.

⁵⁴ J.G. Castaneda, „Not ready for prime time”, *Foreign Affairs* 2010, t. 79, nr 3.

Tabela 5

Handel wewnątrz BRICS w latach 2009–2012 (jako procent wartości całej wymiany handlowej)

	2009	2010	2011	2012
Eksport między państwami BRICS	7,61	8,60	8,36	8,23
Import między państwami BRICS	10,64	11,03	10,19	10,10
Łączny handel między państwami BRICS	8,9	9,2	8,5	8,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie www.worldbank.org, www.unctad.org.

import produktów przetworzonych. Indie, Brazylia i RPA oczekują bardziej zrównoważonej wymiany z Chinami. Indie i Brazylia usiłują uzyskać dostęp do Chin dla swoich towarów przemysłowych. Indie chciałyby eksportować do Chin więcej produktów farmaceutycznych i technologii informacyjnych (był to jeden z powodów napięcia między Indiami i Chinami w kwietniu 2013 r.), Brazylia zaś samoloty.

Tabela 6

Eksport i import Indii, Chin, Rosji, Brazylii, RPA do BRICS

Państwo/ rok	Eksport (procent całego eksportu)			Import (procent całego importu)		
	2010	2011	2012	2010	2011	2012
Brazylia	20,11	20,86	20,54	17,97	18,86	18,51
Chiny	6,70	7,09	7,22	7,15	8,50	8,60
Rosja	7,14	8,71	8,95	18,39	19,62	19,95
Indie	11,87	10,54	10,25	15,71	15,10	14,75
RPA	16,95	18,20	18,50	19,71	20,12	20,50

Źródło: opracowanie własne na podstawie www.worldbank.org, www.unctad.org.

Niskiemu poziomowi współpracy gospodarczej towarzyszy brak wspólnych koncepcji i inicjatyw politycznych wobec świata zachodniego. Dowodem jest chociażby stosunek większości elit politycznych i ekonomicznych państw Azji (Indii i Chin) do procesów globalizacji⁵⁵. Dynamiczny rozwój rynków wschodzących w ostatnich dwudziestu latach nie jest więc wystarczającą podstawą do odgrywania dominującej roli w stosunkach międzynarodowych. Brak jest bowiem w większości państw konceptualizacji ich wizji. Dominuje głównie adaptacja do działań i trendów inspirowanych i kreowanych przez Zachód.

Indie, Chiny, Brazylia, RPA i Rosja nie przedstawiają wspólnej politycznej alternatywy wobec Zachodu. Ponadto wciąż w dużo większym stopniu przywiązują wagę

⁵⁵ Zob. szerzej: S.S. Roach, *Stephen Roach on the Next Asia: Opportunities and Challenges for a New Globalization*, Wiley, Hoboken 2009, s. 89–167.

do współpracy z państwami Zachodu, a nie partnerami z państw rozwijających się, upatrując w tym główne narzędzie osiągnięcia swojego podstawowego celu, jakim jest rozwój. Wnioski takie dominowały podczas międzynarodowego seminarium naukowego w 2010 r. w Pekinie pt. *China and the Changing World*, zorganizowanego przez China Institutes of Contemporary International Relations (CICIR)⁵⁶.

Przedstawiciele BRICS, zdając sobie sprawę z tych ograniczeń, w większości za główny cel swojej strategii przyjęli rozwój gospodarczy. Było to zwłaszcza istotne w 2013 r., kiedy Indie i Brazylia odczuwały znaczne spowolnienie gospodarcze. Jednocześnie wbrew realizowanym przez siebie alternatywnym modelom rozwoju państwa BRICS nie zamierzają kwestionować istniejącego porządku międzynarodowego. Przykładem jest ostatni szczyt G20 w Sydney pod koniec lutego 2014 r. Ministrowie finansów i szefowie banków centralnych tej grupy państw zapowiedzieli, że podejmą konkretne działania na rzecz zwiększenia inwestycji i zatrudnienia oraz inne reformy. W ciągu pięciu lat łączny PKB ma zwiększyć się o ponad 2% powyżej potencjału implikowanego przez obecną politykę. G20 udało się po raz pierwszy uzgodnić cele polityki fiskalnej i w zakresie bilansu obrotów bieżących. Tekst komunikatu, który odzwierciedla zachodnią percepcję porządku gospodarczego, został w pełni poparty przez państwa BRICS, które nie powracały już do tematu reformy MFW⁵⁷.

Trzeba w tym kontekście zaznaczyć, że zwłaszcza państwa Azji, ale także Brazylia, są przykładami krajów, które w sposób maksymalny wykorzystały efekty globalizacji zainspirowanej przez Zachód. W świetle tych uwarunkowań wydaje się, że w najbliższym czasie państwa BRICS nie przejmą od Zachodu inicjatywy w kształtowaniu ładu światowego. Propagowane przez nie modele rozwoju gospodarczego ograniczają się do danego państwa, nie są modelami, na których podstawie można byłoby stworzyć całościową, konkurencyjną wobec Zachodu wizję świata. Dla większości z nich bowiem utrzymanie *status quo* oraz zacieśnienie relacji z państwami Zachodu, integracja z gospodarką światową jest opcją optymalną ze względu na ich interesy. W tym kontekście należy wspomnieć o tezie G. Johna Ikenberry'ego, który wskazywał, że choć Chiny mogą wyprzedzić w ciągu dziesięciu lat gospodarkę amerykańską, to nie będą w stanie zagrozić liberalnemu i zachodniemu porządkowi międzynarodowemu. Dowodem na to jest chociażby zestawienie możliwości gospodarczych i militarnych państw Chin z USA oraz państwami OECD⁵⁸.

Nie zmienia to faktu, że u progu XXI w. Indie, Chiny oraz inne rynki wschodzące odgrywają coraz większą rolę w gospodarce światowej i polityce międzynarodowej. Szczyty G20 oraz chociażby relacje USA z Chinami i znaczenie Pekinu w gospodarce światowej (udział w tworzeniu światowego PKB) są dowodami ich wzrastającej roli. Nie należy jednak traktować BRICS jako alternatywy dla Zachodu, jako wspólnego bloku, którego celem jest konfrontacja z państwami Zachodu. Ich współpracę trzeba rozpatrywać w kontekście próby uzyskania większych wpływów, m.in.

⁵⁶ D. Yanjun, „China and the changing world”, *Contemporary International Relations* 2010, nr 6, s. 15–22.

⁵⁷ „G20 konkretna jak rzadko. Chce przyspieszyć wzrost”, *Rzeczpospolita* z 24 lutego 2014 r.

⁵⁸ G.J. Ikenberry, „The rise of China and the future of the West”, *Foreign Affairs* 2008, nr 1, s. 24.

w MFW czy Banku Światowym. Indie czy Chiny realizują strategię pragmatyczną. Zdają sobie sprawę, że państwa BRICS stoją jeszcze przed wieloma wyzwaniami społecznymi i ekonomicznymi. Ponadto głoszone na początku 2008 i 2009 r. przez część badaczy indyjskich tezy o rozdzielności i samodzielności gospodarki indyjskiej i chińskiej, o ich dominacji w gospodarce światowej, okazały się przedwczesne⁵⁹.

Ponadto zdaniem części badaczy lata 2010–2013 dowodzą, że takie inicjatywy jak BRICS nie odgrywają istotnej roli. Stewart Patrick określa stosunki międzynarodowe u progu XXI wieku w kontekście nowego paradygmatu tzw. *G-X world*, w którym państwa w coraz większym stopniu zacieśniają współpracę na poziomie regionalnym, tworzą koalicje tematyczne w celu rozwiązania konkretnego problemu, selektywnie angażują się w poszczególne sprawy regionalne i globalne. Zdaniem autora rozwiązanie to służy umacnianiu głównych państw Zachodu, przede wszystkim USA. W koalicjach *ad hoc* bowiem to państwa Zachodu będą odgrywać główną rolę⁶⁰.

Nie oznacza to jednak, że taktyka ta nie będzie stosowana przez rynki wschodzące, które będą tworzyć inicjatywy *ad hoc* służące budowaniu silniejszej pozycji negocjacyjnej w szczegółowych kwestiach. Przykładem była grupa BASIC (Brazylia, RPA, Indie i Chiny) utworzona w 2009 r. w celu koordynacji stanowisk w sprawie umowy klimatycznej podczas konferencji w Kopenhadze. Większe wzajemne korzyści oraz efektywniejsze działania mogą przynieść bardziej zrównoważone formuły, takie jak np. IBSA (Indie, Brazylia i RPA) – platforma dialogu funkcjonująca od 2003 r.⁶¹ Gospodarki wschodzące będą w dalszym ciągu różnicować swoje zaangażowanie w zależności od wagi określonego forum lub szansy dla realizacji narodowych interesów.

Zdaniem Iana Bremmera rozwojowi współpracy państw BRICS czy tworzeniu antyzachodniego frontu nie służy także nowa faza globalizacji w państwach rozwijających się, określana przez autora jako tzw. *guarded globalization*. W swojej strategii rynki wschodzące charakteryzują się pragmatyzmem, regionalizacją, selektywnością, nacjonalizmem i państwocentrycznością⁶². Państwa BRICS, które więcej dzieli, niż łączy w sferze politycznej, gospodarczej, będą więc prowadzić swoje indywidualne strategie, których celem będzie maksymalizacja korzyści z procesów globalizacji oraz realizacja aspiracji mocarstwowych (zwłaszcza Chiny i Indie). W tych strategiach głównymi partnerami w większości będą państwa z ich regionu bądź z Zachodu. Część badaczy wskazuje jednak, że choć trudno dostrzec obecnie osiągnięcia BRICS, to w przyszłości platforma ta może być wykorzystywana, głównie przez Indie i Chiny, do podkreślania swojej tożsamości, zwracania uwagi na ich opi-

⁵⁹ Zob. szerzej: Y.V. Reddy, *India and Global Financial Crisis. Managing Money and Finance*, Orient BlackSwan, New Delhi 2009, s. 121–371.

⁶⁰ S. Patrick, „The unruled world”, *Foreign Affairs* 2014, t. 93, nr 1, s. 62–63.

⁶¹ B. Znojek, op. cit.

⁶² I. Bremmer, „The new rules of globalization”, *Harvard Business Review*, styczeń–luty 2014, s. 104.

nie w poszczególnych sprawach⁶³. Podkreśla się także fakt, że mimo różnic udało się zinstytucjonalizować współpracę BRICS.

Wydaje się jednak, że współpraca w ramach BRICS pozostanie w najbliższych latach luźną formą konsultacji, spotkań, nie będzie zaś stanowić realnej alternatywy dla Zachodu. Tym bardziej że same państwa BRICS opowiadają się za ewolucją, adaptacją do nowych uwarunkowań, a nie za rewolucją. Grupa ta pozostaje więc wciąż najbardziej – jak określa to jeden z badaczy amerykańskich – „nieprawdopodobną koalicją” (*improbable coalition*) ze względu na liczne różnice w potencjale, polityce, wizji między swoimi członkami⁶⁴. To powoduje zaś słabość BRICS. Państwa te różnią się także modelem strategii rozwoju. Marion Fourcade uważa, że termin BRICS nie jest adekwatny i nie ma żadnego znaczenia w ekonomii politycznej. Koncepcje BRICS można rozważać jedynie w kontekście symbolicznym: symbolu, który miał być alternatywą Zachodu, a okazał się zaledwie iluzją⁶⁵.

BRIC TEN YEARS LATER: THE ANTI-WEST ROUTE

The economic slowdown of the BRICS countries in 2013 and the pessimistic forecasts for 2014, their lack of political successes and their ineffectiveness – all that resulted, in late 2013 and early 2014, in publications and opinions that questioned the usefulness of the BRICS formula in the explication of international relations. However, BRICS's weakness should be analyzed in a broader context, in both political and economic terms. First, the BRICS countries are not primary economic partners for each other. Their economies are not complementary. The level of intra-regional trade is very low, only slightly above 8%. The low degree of economic cooperation is accompanied by a lack of common political concept and initiatives concerning the Western world, which is clear for instance from the attitude of most of the political and economic elites of Asian countries (India and China) towards globalization. The dynamic development of emerging markets in the last two decades is, therefore, not a sufficient basis for them to play a leading role in international relations, as in most cases the states lack clearly defined visions. They simply adapt to the actions and trends inspired and produced by the West. It seems, therefore, that in the coming years, rather than cooperating within the group, the countries will carry out consultations or organize meetings, and BRICS will not be a real alternative to the West; all the more so, since the BRICS countries prefer evolution, adaptation to new conditions, and reject revolution. BRICS will, therefore, remain a rather “improbable coalition” – as one American scholar put it – due to numerous differences in the

⁶³ L.E. Armijo, C. Roberts, „Emerging powers and global governance”, w: R. Looney (red.), *Handbook of Emerging Economies*, Routledge, New York–London 2014.

⁶⁴ C. Roberts, „Introduction, Polity Forum: Challengers or stakeholders? BRICS and the liberal world order”, *Polity* 2010, t. 42, nr. 1, s. 8.

⁶⁵ M. Fourcade, „The material and symbolic construction of the BRICS: Reflections inspired by the RIPE special issue”, *Review of International Political Economy* 2013, nr 2, t. 20, s. 256–267.

members' potentials, policies, and visions.⁶⁶ This makes them weak. Another difference between these countries is their development strategy model. Marion Fourcade believes that the term BRICS is inadequate and does not have any significance in political economy. It used to be a useful term to describe a symbol of a potential alternative to the West, but it has proven to be just an illusion.⁶⁷

⁶⁶ C. Roberts, *op. cit.*, p. 8.

⁶⁷ M. Fourcade, *op. cit.*, pp. 256–267.